

L. K o c i k. *Polski farmer w Ameryce. Studium na przykładzie stanu Wisconsin w USA*. Ossolineum 1990, s. 224.

W ostatnim czasie ukazała się książka o polskim farmerstwie w stanie Wisconsin, napisana przez socjologa L. Kocika. Książka z racji profesji autora studium ma charakter socjologiczny, chociaż piszący niejednokrotnie odwołuje się do historii osadnictwa na kontynencie amerykańskim.

Autor we wstępie omówił przedmiot i zakres badań, dał ogólny obraz emigracyjnego żywiołu chłopskiego z ziem polskich do USA, wskazując na poszczególne fale emigracji. Trzeci rozdział dotyczy początków i rozwoju polskiego osadnictwa farmerskiego w Wisconsin, zwłaszcza roli Kościoła katolickiego i organizacji życia społecznego. Kolejny rozdział przedstawia czas pionierski do 1910 r. Uwypuklono w nim szczególnie rolę Polaków na tle innych grup etnicznych, rozwój produkcji rolnej i niektóre procesy asymilacyjne. Farmerzy polskiego pochodzenia na tle przemian społecznych innych wsi w USA, wpływ obyczajowości na kształtowanie się stereotypu polskiej grupy etnicznej oraz społeczno-ekonomiczne i kulturowe uwarunkowania procesu asymilacji stanowią treść piątego rozdziału. Szósty rozdział autor poświęcił wypowiedziom farmerów. Analizował ich sukcesy, problemy i poglądy, znajomość języka polskiego oraz stosunek do kraju pochodzenia. Ostatni rozdział dotyczy procesu modernizacji i asymilacji emigrantów.

W omawianej pozycji osiągnięcia autora wydają się być znaczące. Na przykładzie rodziny Kozickowskich przedstawił dorobek rodzin polskich w okolicach Stevens Point, Polonii, Ellis, Fancher oraz innych miejscowości, np. Pulaski, Kraków, Hofa Park, Seymour, Pine Creek, Bevent i Toruń. Wskazał na trudne początki osadnictwa i życia kościelnego. To ostatnie, według autora, rozwinął ks. Dąbrowski, przenosząc kościół w dogodniejsze miejsce oraz sprowadzając siostry Felicjanki.

W książce swej autor przedstawił cechy narodowe, które utrudniały Polakom integrację, m. in. hermetyczność jako grupy narodowej. Było to nieraz powodem dokuczania Polakom (Polish jokes), ale jednocześnie broniło ich przed zbyt szybką asymilacją. Z upływem dziesiątków lat ludność polskiego pochodzenia coraz bardziej ulega jednak amerykańskizacji, co jest procesem naturalnym, mimo iż nie ustają więzy ze Starym Krajem.

Amerykanizacja daje o sobie znać także w zanikaniu języka polskiego (s. 180-181). Znajomość języka przodków jest większa u osób starszych, u młodszych zaś staje się coraz słabsza.

Autor zbierając materiał nawiązał wręcz przyjacielskie stosunki z wieloma farmerami. To z kolei przyczyniło się i ułatwiło gromadzenie materiałów (takie układy, co warto podkreślić, należą raczej do rzadkości z racji podejrzliwości Amerykanów).

W pracy wykorzystano bogatą bazę archiwalną i literaturę przedmiotu. Autor posłużył się także ankietami, przeprowadził wywiady i sięgnął po spisane historie rodzin, wreszcie wykorzystał nagrania i fotografie. Szeroką informacją służyli mu badacze z Uniwersytetu Wisconsin w Stevens Point oraz osoby znające historię tego regionu. Najczęściej cytowanymi przez L. Kocika autorami są W. Soroka, H. Zeitlin, M. Rosholt i K. Trockmorton.

Prowadzenie badań nad Polonią, w tym także kaszubską, w stanie Wisconsin nie jest zakończone. Na badaczy czekają jeszcze archiwa dawnych polonijnych parafii bardzo rzadko wykorzystywane przez naukowców z Polski. Dobrze się stało, że L. Kocik przebadal księgi metrykalne z Archiwum w Madison. Znaczący materiał archiwalny zawierają współczesne urzędy administracji państwowej, szkoły, sądy, szpitale, różnego rodzaju towarzystwa i związki lokalnych społeczności. Byłoby dobrze, gdyby inni badacze polonijni opracowali tę tematykę także na przykładzie innych stanów w tym olbrzymim kraju jakim jest USA.

Ks. Władysław Szulist